**Naruszenia praw społeczności romskiej w Gdańsku:** **Przykład procedury postępowania skierowanego do migrantów w kryzysie.**

Autor opracowania: Tomasz Nowicki, Centrum Wsparcia Imigrantów i Imigrantek

Społeczność Romów Rumuńskich znajdująca się na terenie Gdańsku liczy ok. 60 osób (dorośli wraz z dziećmi). Liczbę tę podaje się w przybliżeniu z uwagi na częste migracje tej grupy. Romowie zamieszkują dwie dzielnice Gdańska: Orunia i Osowa. Swoje potrzeby mieszkaniowe rodziny romskie zaspokajają poprzez zajmowanie opuszczonych altanek i budynków oraz budując baraki ze znajdowanych na śmietnikach desek, starych drzwi i mebli. Nielicznych stać na wynajmowanie skromnych pokoi w hostelach. Głównymi źródłami dochodu tej grupy jest żebractwo (w tym dzieci), zbieranie złomu oraz drobny handel.

W grudniu minionego roku Agencja Praw Podstawowych Unii Europejskiej (FRA) przedstawiła w Brukseli wyniki [badania EU-MIDIS II](http://fra.europa.eu/en/publication/2017/eumidis-ii-main-results) na temat mniejszości i dyskryminacji w Unii Europejskiej. Objęło ono mniejszości oraz migrantów, włącznie z osobami z przeszłością migracyjną (czyli np. drugie i trzecie pokolenie migrantów). Badanie to jest przeprowadzane od 2015 r. we wszystkich 28 krajach członkowskich, a udział w nim wzięło około 25 tysięcy respondentów. Celem tegorocznego była ocena, jak zmieniła się sytuacja w krajach UE od 2008 roku.

Ustalono, że Romowie są zdecydowanie najbardziej długotrwale dyskryminowaną mniejszością w UE. Osiemdziesiąt procent Romów w UE nadal żyje poniżej progu zagrożenia ubóstwem w swoim kraju. Co trzeci Rom mieszka w budynku bez bieżącej wody, a co dziesiąty w budynku bez energii elektrycznej. Co czwarty Rom oraz co trzecie dziecko romskie mieszka w gospodarstwie domowym, w którym przynajmniej raz w poprzednim miesiącu doświadczono głodu.

W Polsce Romowie są zaraz po Arabach drugą grupą odnośnie której Polacy deklarują największą niechęć. Niechęć ta odnajduje swoje odzwierciedlenie w postawach, polityce oraz przestępstwach popełnianych wobec społeczności Romskiej. Doświadczenia Wrocławia, Poznania i Gdańska pokazują, że najbardziej zagrożonymi obszarami funkcjonowania imigrantów romskich są kwestie mieszkalnictwa i żebractwa. Z kolei monitorowane przez organizacje pozarządowe przejawy dyskryminacji dotykają postaw urzędników, służb mundurowych i rasistowskich ataków wobec Romów. Niemniej w ostatnich latach na poziomie samorządowym wydaje się to zmieniać, miasta dostrzegają imigrantów romskich oraz potrzebę uruchamiania programów integracyjnych. Pomimo to kwestie bezpieczeństwa związane z migracjami Romów nadal pozostają wyzwaniem dla miast. Potrzeba zmiany postaw i praktyk wymaga nie tylko woli imigrantów ale także w równym, bądź większym stopniu przebudowania systemu wartości i polityk miast integrujących.

Dyskryminacja Romów w Gdańsku znajduje swoje odzwierciedlenie zarówno na poziomie instytucjonalnym jaki postaw społecznych.

W przypadku instytucjonalnych barier:

1. Społeczności romskiej utrudniana jest możliwość rejestracja pobytu,
2. Romowie mają utrudniony dostęp do służby zdrowia, nawet z posiadanymi dokumentami potwierdzającymi ubezpieczenie z uwagi na analfabetyzm Romowie często nie są w stanie przedstawić dokumentów potwierdzających taki dostęp. Niemniej spora grupa Romów nie ma w ogóle ubezpieczenia i korzysta ze świadczeń medycznych jedynie w przypadkach zagrożenia życia bądź zdrowia,
3. W obszarze pomocy społecznej część Romów w ogóle nie podlega pod ustawę o pomocy społecznej. Jest to spowodowane brakiem rejestracji pobytu. Wobec tego MOPR w wielu przypadkach może jedynie monitorować sytuację rodzin romskich i udzielać im wsparcia w postaci pomocy rzeczowej. Niemniej nadal dużym wyzwaniem pozostają uprzedzenia wobec tej społeczności, które powodują czasem odmowę pracowników socjalnych do pracy z tą grupa. Tak było np. w przypadku ogniska gruźlicy wśród Romów,
4. Romowie mają też bardzo niskie zaufanie do tzw. służb siłowych Policji i SM. Mimo udokumentowanych aktów przemocy wobec tej grupy, wszczynane przez Policję postepowania dotychczas kończyły się w Gdańsku umorzeniami.

W 2016 Policja wezwana na koczowisko w celu zabezpieczenia przed groźbami kibuców, nie zareagowało na zgłoszenie. W efekcie kilka godzin po tym zgłoszeniu doszło do napaści na Romów i dewastacji ich mieszkań. Postępowanie wobec funkcjonariuszy odpowiedzialnych za brak reakcji zakończyły się w przypadku jednego służbowym upomnieniem, a w przypadku drugiego policjanta umorzeniem.

W przypadku Straży Miejskiej otrzymywałem skargi od Romów pracujących w Sopocie, że były im zabierane pieniądze i zdarzały się przypadki wsadzania ich do radiowozu i wywożenia poza granice miasta,

1. W obszarze edukacji otrzymywałem od uczniów romskich skargi na nauczycieli, którzy robili uwagi pod względem wyglądu i higieny osobistej dziewczynek romskich. Zdarzały się też sytuacje rzucania w szkole przez polskich uczniów pieniędzy pod nogi Romów,
2. Romom rumuńskim odmawiany jest dostęp do prywatnego rynku mieszkań. Nie mają oni praktycznie żadnej możliwości wynajęcia mieszkania na wolnym rynku, oferty do których udaje im się dotrzeć należy nazwać lichwiarskimi. Tak jest w przypadku mieszkańców Gdańska Lipce…

W efekcie dyskryminacji na rynku mieszkaniowym Romowie jeśli jest to tylko możliwe poszukują alternatywnych form zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych.

2014-Jelitkowo, 2016-Brzeżno, Margarita..

W obszarze postaw społecznych Romowie spotykają się z fizycznymi atakami oraz mowa nienawiści.

Problemem pozostaje kwestia żebractwa, która przez stulecia traktowana była jako akceptowalny element folkloru, postawa religijna/ duchowa (zakony żebracze), styl życia, a nawet zawód. Tak było do przełomu XVII –XVIII wieku, kiedy to żebractwo zaczęto traktować jak przestępstwo. Od tego czasu proceder żebractwa zaczął być systemowo zwalczany i stygmatyzowany, a sami żebracy przedstawiani jako patologie. Należy pamiętać, że społeczność romska nie załapała się nie zmiany społeczne idące równolegle za zmianą optyki postrzegania żebractwa. W efekcie doprowadziło to do polaryzacji wzajemnego postrzegania się przez żebraków i służb odpowiedzialnych za społeczny porządek takich jak straż miejska, pomoc społeczna i Policja. Wypracowane przez Romów równoległe obok administracyjnych i prawnych ram funkcjonowania państwa polskiego strategie adaptacyjne, efektywnie służą przetrwaniu i reprodukcji społeczności. Umieszczone w tej perspektywie żebractwo i nieformalne zaspokajanie swoich potrzeb mieszkaniowych należy traktować jako socjalizację zdeterminowaną ograniczonym dostępem do świadczeń socjalnych, mieszkań, służby zdrowia, rynku pracy oraz administracji. Na tę perspektywę dodatkowo składają się wspomniane na wstępie badania, które każą traktować romofobiczne imaginarium, jako część doświadczenia bycia Romem w Polsce.

Zwalczenie biedy poprzez prześladowanie osób, których ona dotyka, nie jest atrakcyjną strategią na pracę z imigrantami wykluczonymi ekonomicznie. Praktyka kryminalizacji i stygmatyzacji wykluczonych prowadzi do eskalacji szkód powodowanych przez nierówności ekonomiczne i jeszcze większego wykluczenia. Należy wspierać zamiast karać.

**Mowa nienawiści w Trójmieście** badanie sierpień 2014- 215. Badałem trzy portale mające największą liczbę odsłon tj. Trójmiasto.pl i Gazetę Wyborczą Trójmiasto oraz Dziennik Bałtycki.

za mowę nienawiści (ang. *hate speech*) uznajemy publiczne wypowiedzi słowne lub pisemne oraz przedstawienia ikoniczne, które wyrażają w sposób skrajny negatywne uczucia i poglądy pod adresem jednostek lub grup są to: poniżenia, znieważenia, pomówienia wypowiedzi lżące, oskarżające i wyszydzające. Wypowiedzi uznawane za mowę nienawiści dotyczą najczęściej zjawiska rasizmu, nienawiści wobec mniejszości seksualnych oraz ksenofobi.

|  |
| --- |
| Romowie 61 % |
| Muzułmanie 26 % |
| Czarni 6 % |
| Żydzi 4 % |
| Polacy 1 % |
| Rosjanie 1 % |

|  |  |
| --- | --- |
| 29trójmiasto.gazeta.pl | 42% |
| 40 trójmiasto.pl | 58% |

**Mechanizm kozła ofiarnego** polega na tym, że określona grupa społeczna w momencie zagrożenia, kryzysu bądź dezintegracji w celu powrócenia do stanu utraconej równowagi, znajduje sobie ofiarę, która staje się przedmiotem zbiorowej agresji całej grupy. Agresja wobec kozła ofiarnego może przybierać różne postacie oprócz zagrożenia życia i przemocy fizycznej jest to również wykluczenie symboliczne dokonujące się np. w obszarze języka. Często temu zjawisku towarzyszą uzasadnienia i wyjaśnienia, że ofiara ponosi winę za nieszczęście lub niebezpieczeństwo, które spowodowało kryzys i dezintegrację grupy. Przy czym warto zauważyć, że kozioł ofiarny w uzasadnieniach agresji przybiera zarówno postać ofiary jak i sprawcy, ponieważ sprawcę też należy ukarać dla dobra społeczności. Ideologiczny model kozła ofiarnego stara się podkreślić, że grupa, która staje się kozłem ofiarnym nie jest niewinną i bezradną mniejszością, ale społecznością, która jest silna, przebiegła i niebezpieczna. Agresja nie ustaje nawet w przypadku rozładowania społecznych napięć.

Warto zwrócić uwagę jeszcze na to, że **mechanizm ten posiada dwa komponenty estetyczny i instrumentalny** i tak np: Żydzi byli nazywani patologią społeczną- robactwem, szczurami (element estetyczny), ale jednocześnie byli przebiegłymi bankierami i lichwiarzami (element instrumentalny). Muzułmanie z kolei porównywani są do zalewającej Europę fali , ciapatych, dzikusów (estetyka) a jednocześnie są chytrzy i niebezpieczni jako terroryści, gwałciciele i Ci, którzy idą po nasz mityczny socjal. Uprzedzenia tego rodzaju, są niezależne od stanu faktycznego, muzułmanie w Polskich mediach przedstawiani są jako posiadający niebezpieczne zdolności i złe intencje. W tej ideologii próbuje się wpłynąć na nasze zachowanie i wyobrażenia, zastępując tym samym społeczne roszczenia dotyczące frustracji wynikających z braku zaspokojenie podstawowych potrzeb. Posługiwanie się ideologią kozła ofiarnego ma także charakter formacyjny, podtrzymuje zaangażowanie i pozwala na konstruowanie bytu narodowego z silnym komponentem nacjonalistycznym, który opiera się na budowaniu opozycji przyjaciel – wróg. Mimo, to należy przyznać, że narastające przypadki rasistowskich ataków na imigrantów w Polsce potwierdzają skuteczność ideologii kozła ofiarnego i pozwalają na podtrzymywanie zaangażowania.

**Wiktymizacja uchodźców**

Będące składową mechanizmu kozła ofiarnego wykluczenie symboliczne wzmacniane jest w obszarze języka poprzez wiktymizację ofiar. Umieszczanie ludzi uciekających przed wojną i głodem w ramę patologicznych procesów, można uznać za tego rodzaju proces. Imigranci stają się zatem ofiarami przemocy języka. Bo tym właśnie jest dokonywane w polskiej debacie publicznej włączenie imigrantów i imigracji w kontekst uczestnictwa w procesach chorobowym.

W przypadku uchodźców wiktymizacja ma miejsce, kiedy dochodzi do ataków na cudzoziemców, rozpoznawanych jako potencjalni uchodźcy. Figura uchodźcy pełni w nich jedynie rolę fasadowego pretekstu do użycia siły, racjonalizacje powstają wtórnie do agresji, są raczej ich przyczyną. Mam tutaj na myśli to, że z punktu widzenia sprawcy krzywdzi on imigranta dlatego, że jest on winny, a nie z powodu własnych uprzedzeń.

**Społeczną wtórną wiktymizację** w przypadku ofiar napaści dokonuje się poprzez komentarze umieszczone na stronach internetowych czy portalach, które nawet w przypadku informacji opisujących akty agresji wymierzone w imigrantów, chwalą sprawców, a ofiary opisują posługując się zawistnymi i pogardliwymi  uprzedzeniami, skutkującymi potępieniem i stygmatyzacją. Zjawiskiem współwystępującym w takiej stygmatyzacji jest publikowane wizerunku ofiar napaści i przemoc symboliczna. Niemniej tego typu przypadki zdarzają się w Polsce nagminnie w przypadku Romów rumuńskich, których wizerunki stały się symbolem żebractwa i co roku przed turystycznym sezonem ilustrują większość tekstów pokazujących biedę i wykluczenie ekonomiczne.

**Pogrom w Mławie**

Mława to miasto liczące około 30 tysięcy mieszkańców (w tym około 300 Romów). 23 czerwca 1991 r. doszło tam do wypadku samochodowego, w którym siedemnastoletni Rom potrącił dwie osoby, z czego jedną ze skutkiem śmiertelnym. Sprawca zbiegł z miejsca wypadku. Po pertraktacjach z wójtem cygańskim doprowadzono go na policję 25 czerwca. Policjanci rozwiesili w mieście ulotki informujące o ujęciu sprawcy i aresztowaniu go, co miało ostudzić nastroje. Niedługo po tym doszło do aktów agresji i niszczenia mienia cygańskiego. Zdewastowano i splądrowano całkowicie 17 domów, a 4 częściowo, zdemolowano 9 mieszkań. Agresja nie dotknęła fizycznie Romnów, którzy opuścili swe domy. W czasie dwudniowych zajść pokrzywdzonych zostało 41 osób, w tym 5 narodowości polskiej. Straty oszacowano na 5 miliardów starych złotych. Władze skazały 17 uczestników zajść oraz młodego Roma, który spowodował wypadek. Nie dopuszczono do nasilenia się konfliktu, powstrzymując posiłki romskie, które przybyły z różnych stron Polski. Sytuacja wymknęła się spod kontroli władz, jak i obu społeczności. Media szybko narzuciły wadliwą ocenę sytuacji sprowadzając ją na płaszczyznę [nietolerancji](http://romopedia.pl/index.php?title=Socjologiczne_determinanty_nietolerancji_wobec_Rom%C3%B3w) i ksenofobii. Podstawowym problemem, z jakim nie potrafiła sobie jednak poradzić społeczność Mławy, był gwałtowny awans ekonomiczny niektórych rodzin romskich. Dodatkowo postrzegano ich powodzenie materialne jako nieprawomocne, niezasłużone. W czasie, gdy w Mławie poziom bezrobocia wynosił 35%, a w całej Polsce 10% , Romowie w sobie właściwy sposób akcentowali własną zamożność. Dostrzeżono wtedy, że Romowie są gapowiczami systemu gospodarczego, którzy przeprowadzili się z baraków do pałaców z pominięciem legitymizowanych dróg awansu społecznego, tj. wykształcenia i pracy. Podłożem zajść w Mławie był konflikt społeczny, a nie konflikt etniczny. Był on wywołany niesprawiedliwą, (w oczach Polaków) redystrybucją dóbr materialnych.

Powyższe opracowanie przygotowane zostało w ramach realizacji projektu „Trzy kroki do integracji na Pomorzu”, dofinansowanego ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego

Prawa autorskie: Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego

****